Volume 24, Issue 1
June 2026

ISSN 1731-8297, e-ISSN 6969-9696
http://czasopisma.uni.opole.pl/index.php/osap

REPORT
received 2026-05-04
accepted 2026-05-30

Sprawozdanie z konferencji naukowej „Model prezydentury – gdzie jesteśmy, dokąd zmierzamy", Opole, 13–14 kwietnia 2026 r.

Report on the scientific conference „The model of presidency – where we are, where we are heading for", Opole, April 13–14, 2026

MONIKA HACZKOWSKA

Instytut Nauk Prawnych, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Opolski
ORCID: 0000-0001-6502-8117, e-mail

Citation: Haczkowska, Monika, 2026, Sprawozdanie z konferencji naukowej „Model prezydentury – gdzie jesteśmy, dokąd zmierzamy", Opole, 13–14 kwietnia 2026 r. *Opolskie Studia Administracyjno-Prawne* 24(1): 171–181. DOI: 10.25167/osap.6198

Abstract: On 13 and 14 April, the Faculty of Law and Administration of the University of Opole hosted the academic conference "The Model of Presidency – Where We Are, Where We Are Heading For". December 2025 marks the 35th anniversary of the first free, equal, universal, and secret ballot election for the office of the President of the Republic of Poland. This milestone anniversary provided a pretext for holding a debate on the functioning of the institution of the President under Polish law, as well as for reflections on how the model of presidency enshrined in the 1997 Constitution of the RP works in practice. The conference focused on four research areas: the experience of the presidential elections over the past 35 years, the model of executive dualism in cohabitation, personal powers of the president, and an attempt to answer the question concerning the direction in which the model of presidency is evolving in light of systemic challenges related to the functioning and competences of public authorities against the backdrop of the principle of separation of powers.

Keywords: president, competences, cohabitation, personal rights, elections, responsibility

Abstrakt: W dniu 13 i 14 kwietnia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego odbyła się Konferencja naukowa „Model prezydentury – gdzie jesteśmy, dokąd zmierzamy". W grudniu 2025 roku minęła rocznica 35 lat od przeprowadzenia pierwszych

wolnych, równych, powszechnych i w głosowaniu tajnym wyborów na urząd Prezydenta RP. Ta okrągła rocznica stanowiła pretekst do dyskusji na temat funkcjonowania instytucji Prezydenta w prawie polskim, a także refleksji nad tym, jak model prezydentury przewidziany w Konstytucji RP z 1997 roku sprawdza się w praktyce. Konferencja poświęcona była czterem obszarom badawczym: doświadczeniom związanym z wyborami prezydenckimi na przestrzeni 35 lat, modelowi dualizmu egzekutywy w warunkach koabitacji, uprawnieniom prezydenta o charakterze osobistym oraz próbie odpowiedzi na pytanie, w jakim kierunku ewoluuje model prezydentury, wobec problemów ustrojowych w zakresie funkcjonowania i kompetencji organów władzy publicznej na tle zasady trójpodziału władzy.

Słowa kluczowe: prezydent, kompetencje, kohabitacja, uprawnienia osobiste, wybory, odpowiedzialność

1. Wstęp

Konferencja została zorganizowana przez **Katedrę Nauk o Państwie i Prawie Instytutu Nauk Prawnych** w dniu 13–14 kwietnia 2026 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego. Celem konferencji była refleksja nad modelem prezydentury w świetle Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku. W założeniu miała ona stanowić przestrzeń wymiany poglądów i dyskusji na temat 35 lat funkcjonowania instytucji Prezydenta RP w Polsce, napięć wynikających z dualizmu egzekutywy, poszukiwania kompromisów, osobistych uprawnień głowy państwa i ich granic, a także tego, czy – a jeśli tak, to na ile – pozycja ustrojowa Prezydenta RP stanowi odzwierciedlenie zamysłu ustrojodawcy. Wreszcie celem konferencji była próba odpowiedzi na pytanie, w jakim kierunku zmierza model prezydentury w obliczu zmian zachodzących we współczesnym społeczeństwie.

W grudniu 2025 roku minęło 35 lat od przeprowadzenia pierwszych wolnych, równych, powszechnych i tajnych wyborów na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, które odbyły się po przywróceniu tej instytucji do polskiego porządku konstytucyjnego po 37 latach jej nieistnienia. Ta okrągła rocznica stanowiła zatem pretekst do dyskusji na temat modelu prezydentury przewidzianego w Konstytucji RP z 1997 roku oraz tego, jak założenia twórców ustawy zasadniczej sprawdzają się w praktyce.

Konferencja była poświęcona czterem obszarom badawczym: doświadczeniom związanym z wyborami prezydenckimi w ciągu 35 lat, modelowi dualizmu egzekutywy w warunkach koabitacji, osobistym uprawnieniom prezydenta oraz próbie odpowiedzi na pytanie, w jakim kierunku ewoluuje model prezydentury w obliczu problemów ustrojowych w zakresie funkcjonowania i kompetencji organów władzy publicznej w świetle zasady trójpodziału władzy. Poruszana tematyka dotyczyła funkcjonowania organów władzy publicznej w ramach egzekutywy, ich wzajemnych relacji, zadań i kompetencji. Ostatnie lata bardzo wyraźnie pokazały bowiem, że konieczna jest pogłębiona refleksja nad przestrzeganiem podstawowych

zasad i wartości konstytucyjnych w niestabilnym otoczeniu wewnętrznym i międzynarodowym oraz uświadomiły, że potrzebne są współpraca i współdziałanie obu organów władzy wykonawczej w obliczu wyzwań globalnych. Poszukiwanie płaszczyzny do dialogu i porozumienia stanowi podstawę sprawnej realizacji zadań publicznych.

Konferencja została objęta **Honorowym Patronatem** Rektora Uniwersytetu Opolskiego, Polskiego Towarzystwa Prawa Konstytucyjnego, Naczelnej Rady Adwokackiej, Prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej, Marszałka Województwa Opolskiego, Prezydenta Miasta Opola, Okręgowej Izby Radców Prawnych w Opolu, Okręgowej Rady Adwokackiej w Opolu oraz **patronatem medialnym** Radia Opole oraz portalu prawnego prawo.pl.

Konferencja odbyła się na Uniwersytecie Opolskim. Zgodnie z programem obrady trwały dwa dni i zostały podzielone na cztery części – trzy panele plenarne oraz panel w formie moderowanej dyskusji.

Konferencję otworzyła oraz przywitała zaproszonych gości prorektor ds. studentów Uniwersytetu Opolskiego **dr hab. Joanna Ryszka**, prof. UO.

Uroczystego otwarcia dokonali ponadto przedstawiciele Uniwersytetu Opolskiego: dyrektor Instytutu Nauk Prawnych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego (WPiA UO) **dr hab. Piotr Stec** oraz zastępca dziekana WPiA UO **dr hab. Anna Frankiewicz-Bodynek**, którzy powitali zaproszonych gości oraz prelegentów i wszystkich uczestników konferencji. Podczas części oficjalnej głos zabrali również Marszałek Województwa Opolskiego **Szymon Ogłaza** oraz Prezydent Miasta Opola **Arkadiusz Wiśniewski**, który w wystąpieniu nawiązał do roli prezydenta w zarządzaniu miastem. Wystąpienia mieli również przedstawiciele samorządu adwokackiego i radcowskiego: prezes Naczelnej Rady Adwokackiej adw. **Przemysław Rosati** oraz dziekan Rady OIRP w Opolu r. pr. **Jolanta Konofalska**.

2. Pierwsza sesja plenarna

Po części oficjalnej rozpoczęła się pierwsza sesja obrad „Wybory prezydenckie – 35 lat doświadczeń", której przewodniczyła **prof. dr hab. Agnieszka Bień-Kacała** (US). Referaty zaprezentowali – zgodnie z programem konferencji – prof. dr hab. Krzysztof Skotnicki (UŁ), dr hab. Ryszard Balicki, który jest jednocześnie członkiem Państwowej Komisji Wyborczej oraz prof. dr hab. Mariusz Jabłoński (UWr), kierownik Katedry Prawa Konstytucyjnego. W wystąpieniach zwrócono uwagę przede wszystkim na niespójność rozwiązań prawnych w zakresie przyjętego modelu powszechnych i bezpośrednich wyborów prezydenckich z kompetencjami wynikającymi z Konstytucji. Odnoszono się także do rozwiązań stosowanych w innych państwach, trudności w procedurze wyborczej, jakie ujawniły się w ciągu 35 lat oraz słabą pozycję prezydenta w kontekście zarządzania referendum ogólnokrajowego.

Jako pierwszy głos zabrał **prof. dr hab. Krzysztof Skotnicki z** Uniwersytetu Łódzkiego, który wygłosił referat zatytułowany „Główne grzechy konstytucyjne procedury wyboru Prezydenta w Polsce". Na wstępie zwrócił uwagę na fakt, że o tych grzechach było wiadomo jeszcze przed uchwaleniem Konstytucji RP. Wskazał m.in. na nieprzemyślane wprowadzenie powszechnych, bezpośrednich wyborów prezydenckich oraz fakt, że zgodnie z konstytucją kandydaci są zgłaszani przez obywateli. Zwrócił uwagę, że powszechnie wiadomo, iż w praktyce kandydatów wskazują partie polityczne. Poważnym problemem, według prof. Skotnickiego, jest też zbieranie 100 tysięcy podpisów poparcia wymaganych do zgłoszenia kandydata ubiegającego się o urząd Prezydenta RP. Jak podkreślił, w Polsce panuje przeświadczenie, że liczba ta jest zbyt mała. Odwołał się jednocześnie do rozwiązań przyjętych w innych państwach, m.in. na Słowacji. Wreszcie wskazał na luki w prawie wyborczym dotyczące na przykład sytuacji, w której kandydat w ostatniej chwili się wycofa, utraci bierne prawo wyborcze lub umrze.

Kolejny referat, zatytułowany „Powszechne wybory Prezydenta RP. Geneza i konsekwencje", wygłosił **dr hab. Ryszard Balicki** z Uniwersytetu Wrocławskiego. Szczegółowo przeanalizował źródła i konsekwencje wprowadzenia powszechnych wyborów Prezydenta RP. Wskazał, że przyjęty model prowadzi do niespójności i rozdźwięku między bardzo silnym mandatem bezpośrednim prezydenta a parlamentarnym rdzeniem systemu rządów. Prowadzi to do napięć między dwoma organami władzy wykonawczej. Zdaniem referenta najdalej idącym sposobem ograniczenia napięć wpisanych w polski model prezydentury byłoby odejście od wyboru powszechnego i powrót do wyboru Prezydenta RP przez Zgromadzenie Narodowe. Jednocześnie stwierdził, że jest to rozwiązanie mało realne politycznie i jednocześnie trudne do przeprowadzenia w warunkach współczesnej kultury politycznej, w społeczeństwie jest bowiem silnie zakorzenione przywiązanie do idei bezpośredniego wyboru prezydenta. Wskazywał również na inne rozwiązania: podwyższenie wieku kandydata na urząd prezydenta do 40 lat oraz wprowadzenie jednej, nieodnawialnej sześcioletniej kadencji. W podsumowaniu referent podkreślił, że jeżeli utrzymujemy powszechny wybór prezydenta, konieczna będzie równoczesna korekta tych kompetencji prezydenta, które dziś najsilniej generują napięcia między prezydentem a rządem.

Pierwszą część obrad zakończył referat **prof. dra hab. Mariusza Jabłońskiego** (UWr) na temat „Prawa Prezydenta RP do «zainicjowania» referendum ogólnokrajowego". Na wstępie przypomniał, że uprawnienie prezydenta do zarządzania referendum ogólnokrajowego nie wymaga kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów. Mieści się bowiem w grupie osobistych uprawnień wymienionych w art. 144 ust. 3 pkt 5 Konstytucji. Z innego przepisu ustawy zasadniczej wynika jednak, że prawo prezydenta do zainicjowania referendum zmaterializuje się, jeśli Senat wyrazi zgodę na zarządzenie referendum. Oznacza to, że kompetencja prezydenta jest w istocie

ograniczona. Przy określonym układzie sił politycznych prezydent ze swojego uprawnienia osobistego nie będzie w stanie skorzystać.

Po przedstawieniu ostatniego referatu pierwszego dnia obrad rozpoczęła się dyskusja moderowana przez **prof. dr hab. Agnieszkę Bień-Kacałę** (USz). Głos zabrali m.in. **dr hab. Tomasz Scheffler** (UWr), **dr hab. Marcin W. Wiszowaty** (UG), **dr hab. Jacek Zaleśny** (UW). Dyskusja ujawniła podział na zwolenników i przeciwników powszechnych wyborów prezydenta RP.

3. Druga sesja plenarna

Drugi dzień obrad został podzielony na trzy sesje. Każda z nich była poświęcona innemu obszarowi zagadnień. Pierwsza sesja, pt. „«Szorstka przyjaźń» – model egzekutywy według Konstytucji RP", moderowana przez **dra hab. Jacka Zaleśnego** z Uniwersytetu Warszawskiego, dotyczyła relacji prezydenta i rządu w warunkach koabitacji. Prelegenci, analizując poszczególne instytucje, takie jak Rada Gabinetowa, procedura powoływania rządu, miejsce prezydenta w systemie parlamentarno-gabinetowym, kontrasygnata aktów urzędowych prezydenta, wskazywali na odwieczne „tarcia" pomiędzy pałacem prezydenckim a rządem, wynikające nie tylko z sposobu interpretacji przepisów Konstytucji, ale również osobowości osób pełniących najwyższe funkcje w państwie.

Panel otworzyło wystąpienie **dr hab. Aldony Domańskiej** (UŁ), która przedstawiła zagadnienie „Rada Gabinetowa w praktyce III RP – między instrumentem współpracy a narzędziem politycznym". Prelegentka omówiła zadania Rady Gabinetowej określone w Konstytucji, podkreślając jednocześnie, że uprawnieniem prezydenta jest jej zwołanie w sprawach o szczególnej wadze oraz przewodniczenie jej obradom. Nie oznacza to jednak, że Radzie Gabinetowej przysługują kompetencje Rady Ministrów, a Prezydentowi RP – kompetencje szefa rządu. Rada Gabinetowa nie jest bowiem organem państwa. W porównaniu z rozwiązaniami, które obowiązywały pod rządami wcześniejszych konstytucji i praktyki ustrojowej, Konstytucja z 1997 roku osłabiła pozycję prezydenta. Referentka przeanalizowała dotychczasową praktykę zwoływania Rady Gabinetowej przez prezydentów, wskazując, że powinna ona tworzyć płaszczyznę współpracy i współdziałania obu segmentów władzy wykonawczej. Taki obowiązek wynika bowiem zarówno z art. 133 ust. 3 Konstytucji, jak i preambuły. Niejasność sformułowań zawartych w Konstytucji powoduje jednak, że istnieją spory między prezydentem a rządem.

Dr hab. Joanna Juchniewicz (UWM) wygłosiła referat pt. „Gdzie są granice decyzyjności Prezydenta? Rola Prezydenta w procedurze tworzenia Rady Ministrów i dokonywania zmian w jej składzie". W pierwszej kolejności omówiła zakres kompetencji prezydenckich określony w Konstytucji. Zwróciła uwagę, że zakres ten jest ograniczony. Na przykład w odniesieniu do polityki zagranicznej Konstytucja wyraźnie stanowi, że musi być współpraca prezydenta z rządem, co oznacza,

że prezydent nie może samodzielnie prowadzić polityki zagranicznej. Prezydent zobowiązany jest do każdorazowego uzgodnienia z Radą Ministrów stanowiska w tym zakresie, ponieważ to ona odpowiada za prowadzenie polityki zagranicznej przed Sejmem. Jednocześnie prezydent powinien kierować się przede wszystkim dobrem Rzeczypospolitej. Jeśli chodzi o decyzyjność Prezydenta w procedurze tworzenia rządu i dokonywaniu ewentualnych zmian w jego składzie, to prelegentka zwróciła uwagę na to, że jego rola jest w istocie ograniczona. Jedynie desygnowanie Prezesa Rady Ministrów i powierzenie mu misji utworzenia rządu można uznać za przykład dyskrecjonalnej władzy prezydenta, co dobitnie zostało podkreślone przy powoływaniu rządu „dwutygodniowego" w 2023 roku. W przypadku dymisji rządu po wyrażeniu konstruktywnego wotum nieufności, rola Prezydenta jest czysto formalna. Podobnie jest w przypadku niewyrażenia wotum zaufania, przyjęcia dymisji rządu na pierwszym posiedzeniu nowo wybranego Sejmu lub podczas rekonstrukcji rządu. Jednym z nielicznych przypadków określonych w Konstytucji, w których kompetencje prezydenta mają charakter nie tylko formalny, jest sytuacja, w której prezydent może odmówić przyjęcia dymisji rządu, gdy składa ją Prezes RM w związku ze swoją rezygnacją.

Kolejny referent wygłosił **dr hab. Krzysztof Urbaniak** (UAM), który przedstawił zagadnienie „Głowa państwa w systemie parlamentarno-gabinetowym: między symboliką a realną władzą – geneza, funkcje, porównania". Prelegent wskazał, że dualizm egzekutywy stanowi cechę modelową systemu parlamentarno-gabinetowego. Podobne rozwiązania obowiązują na przykład w Austrii, gdzie prezydent jest wybierany w wyborach powszechnych. Mówca podkreślił, że taki sposób wyboru wzmacnia pozycję głowy państwa i daje mu silny mandat. Jednocześnie, jeśli prezydent będzie nadmiernie korzystał z kompetencji, może to prowadzić do kryzysu. „Mądrość" powinna zapewnić autorytet prezydenta, roztropne i „z umiarem" korzystanie z kompetencji. Ważne jest zatem nie to, jaki zakres kompetencji ma prezydent, ale jaka jest logika gospodarowania kompetencjami. Prezydent ma być kotwicą zapewniającą trwałość państwa. Prelegent porównywał sposób sprawowania urzędu przez prezydenta i monarchy brytyjskiego, odwołując się do zasady „wstrzemięźliwości jako przejawu siły".

Problematykę kohabitacji przedstawił **dr Mariusz Rudnik** (SGGW) w referacie „Wojna pałaców, czyli kohabitacja po polsku". Omówił historię kohabitacji w warunkach polskich od czasu prezydentury Lecha Wałęsy. Wskazywał na cechy charakterystyczne dla poszczególnych prezydentur, które determinowały łagodny lub bardziej burzliwy przebieg współpracy między dwoma ośrodkami władzy wykonawczej. Podkreślał przy tym, że istotne znaczenie miał moment historyczny, w którym znajdowała się Polska. Przykładowo, w momencie przystąpienia Polski do NATO funkcję prezesa Rady Ministrów pełnił Jerzy Buzek, a urząd prezydenta sprawował Aleksander Kwaśniewski. Mimo że obaj politycy wywodzili się z różnych obozów politycznych moment historyczny oraz wysoki poziom kultury poli-

tycznej spowodowały, że na plan dalszy zeszły kwestie czysto polityczne. Podobnie w momencie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Racja stanu wymagała współpracy, mimo istnienia „szorstkiej przyjaźni" między ówczesnym Prezesem RM Leszkiem Millerem a Prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim. Ostatnie lata, zwłaszcza za prezydentury Andrzeja Dudy oraz obecnej, ujawniają tendencję do walki politycznej zamiast współpracy.

Ostatni referat drugiej sesji plenarnej wygłosił **dr Michał Mistygacz** (UW), przedstawiając zagadnienie „Kontrasygnata aktów urzędowych Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wykraczających poza realizację funkcji ustrojowych głowy państwa". Prelegent podkreślił, że konieczność odróżnienia kompetencji od zadań definiuje zakres kontrasygnaty. Istnieje bowiem domniemanie kompetencji na rzecz Rady Ministrów, wyrażone w art. 146 Konstytucji. Wskazał, że realizacja kompetencji może być określona w ustawach, jednak granicę kompetencji prezydenckich zawsze wyznacza Konstytucja. Odniósł się również do braku definicji legalnej „aktu urzędowego", jakkolwiek w doktrynie definiuje się jako akty: 1) wydane na podstawie Konstytucji lub ustaw, 2) mające charakter konstytucyjny oraz 3) wywołujące skutki prawne. Podkreślił rolę prezydenta jako gwaranta i strażnika Konstytucji, w kontekście bieżących wydarzeń związanych z „obstrukcją temporalną" w kwestiach nominacyjnych. Wskazał również, że Konstytucja odmiennie określa role prezesa Rady Ministrów i prezydenta. Za stan spraw w państwie odpowiada rząd, który ponosi odpowiedzialność polityczną przez parlamentem. Dlatego słuszne wydaje się pytanie, czy prezydentowi mogą być przyznane kompetencje, które nie wynikają z art. 144 ust. 3 Konstytucji.

Po wygłoszeniu ostatniego referatu rozpoczęła się dyskusja moderowana przez **dra hab. Jacka Zaleśnego** (UW).

4. Trzecia sesja plenarna

Kolejny panel konferencyjny drugiego dnia obrad, poświęcony w całości uprawnieniom i kompetencjom prezydenta RP, zatytułowany „Uprawnienia prezydenckie – osobiste czy «królewskie»", otworzyła jego moderatorka **prof. dr hab. Anna Młynarska-Sobaczewska** z INP Polskiej Akademii Nauk. Analizie poddano tzw. tradycyjne uprawnienia, w tym prerogatywy, z perspektywy ich znaczenia dla kształtowania modelu egzekutywy w Polsce. Podkreślano konieczność odejścia od interpretowania aktów urzędowych prezydenta jako niepodlegających żadnej kontroli, w tym kontroli sądów administracyjnych.

Jako pierwszy wystąpił **dr hab. Sławomir Patyra** (UMCS), który przedstawił referat „Uprawnienia osobiste Prezydenta RP jako czynnik kształtujący model egzekutywy". W pierwszej kolejności zwrócił uwagę na to, że mimo założeń twórców konstytucji wyrażonych podczas prac Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, prezydent nie pełni roli neutralnego arbitra. Wskazał na trzy

zmienne kształtujące pozycję ustrojową prezydenta: funkcje ustrojowe określone w art. 126 oraz art. 7 i 146 Konstytucji, kompetencje i uprawnienia. Prezydent ma być gwarantem ciągłości władzy państwowej; funkcja ta wynika z art. 126 Konstytucji. Pełni funkcję publiczną, co oznacza, że w świetle art. 7 Konstytucji powinien działać na podstawie i w granicach prawa. Jednocześnie musi respektować zasadę domniemania kompetencji na rzecz rządu. Te czynniki wyznaczają relacje między Prezydentem a Radą Ministrów, ale przede wszystkim relacje między prezydentem i większością sejmową, która wyłoniła rząd. Dlatego nadmierne korzystanie z prawa weta nie tylko godzi w stabilność ustroju, lecz także w pewnym sensie unieważnia wynik wyborów parlamentarnych. Konkludują swoje wystąpienie, wskazał, że prawo nie istnieje poza interpretacją ani ponad duchem Konstytucji RP.

Kolejny referat, pt. „Akt urzędowy prezydenta a pojęcie sprawy z art. 45 ust. 1 Konstytucji" przedstawił **prof. dr hab. Piotr Tuleja** (UJ). W pierwszej kolejności wyjaśnił pojęcie sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. Następnie odniósł się do kwestii, czy akty urzędowe prezydenta podlegają kontroli sądowej. Przedstawił argumentację wokół fundamentalnej kwestii dopuszczalności badania aktów urzędowych prezydenta przez sądy. Wskazał zarówno argumenty przemawiające za takim rozwiązaniem, jak i przeciwko niemu. Przywołał stanowisko NSA wyrażone w uchwale z 9 listopada 1998 r., OPS 4/98, w której NSA odmówił zajęcia się kontrolą aktu urzędowego prezydenta, uzasadniając to tym, że prezydent jest najwyższym organem w państwie, wobec czego jego akty urzędowe nie mogą podlegać kontroli. Następnie prof. Tuleja podkreślił, że żaden przepis Konstytucji nie stanowi, że samodzielne akty urzędowe prezydenta są ostateczne i niewzruszalne. Stanowisko to wynika z art. 7, art. 45, art. 78, art. 126 ust. 3 w związku z art. 175 ust. 1 i art. 177 Konstytucji. Prezydent działa na podstawie i w granicach prawa. Natomiast sądy sprawują wymiar sprawiedliwości, przez co należy rozumieć rozstrzyganie sporów o prawo z udziałem jednostki lub podmiotu publicznego. Wskazane regulacje odnoszą się do wszystkich organów władzy publicznej. Nie istnieją więc konstytucyjne przesłanki, aby uznać, że regulacje te nie znajdują zastosowania do prezydenta. Skoro zatem – w odniesieniu do odmowy nominacji sędziowskich lub profesorskich – istnieje sprawa w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz jej przedmiot, sądem właściwym jest NSA lub SN, to właściwy sąd powinien rozstrzygnąć sprawę merytorycznie (np. w przedmiocie zaniechania w zakresie odmowy wydania wyroku rozstrzygającego). Istnieją jednak sprawy, w przypadku których mamy do czynienia z niedopuszczalnością drogi sądowej, np. odmowa skierowania ustawy do Trybunału Konstytucyjnego czy bezczynność w zakresie rozpoznania prawa łaski.

Tematykę „Granic autonomii w wykonywaniu prerogatyw Prezydenta RP" przedstawił **prof. dr hab. Radosław Grabowski** (UR). Prelegent w pierwszej kolejności przeanalizował tzw. prerogatywy Prezydenta RP, wskazując jednocześnie, które z nich rzeczywiście pozostawiają prezydentowi realną uznaniowość w po-

dejmowaniu decyzji. Omawiając poszczególne uprawnienia osobiste prezydenta, wskazał, że często mają one bardzo ograniczony charakter. Przykładowo zarządzenie wyborów do Sejmu i Senatu w praktyce ogranicza wybór terminu do wskazania tylko jednej niedzieli; zwołanie pierwszego posiedzenia nowo wybranego Sejmu i Senatu oznacza, że Prezydent dysponuje pięciodniowym „okienkiem"; skracanie kadencji Sejmu – w przypadku określonym w art. 225, tj. gdyby Sejm w ciągu 4 miesięcy od dnia przedłożenia Sejmowi projektu ustawy budżetowej nie przedstawił jej Prezydentowi do podpisu – Prezydent ma jedynie termin 14-dniowy na zarządzenie skrócenia kadencji Sejmu; w przypadku rozwiązania Sejmu na skutek nieotrzymania przez Radę Ministrów wotum zaufania w trzeciej procedurze (awaryjnej), określonej w art. 155 ust. 1 oznacza brak autonomii prezydenta; zarządzanie referendum ogólnokrajowego – wymaga zgody Senatu. Konkluzje, które przedstawił podczas wystąpienia, pozwalają stwierdzić, że w wielu przypadkach prezydent właściwie nie ma uznaniowości w podejmowaniu decyzji. Prezydent ma pełną autonomię jedynie w 7 przypadkach, w 18 – ograniczoną, a w 5 pozostałych – nie ma jej wcale.

Kolejny prelegent, **dr hab. Marcin W. Wiszowaty** (UG), przedstawił referat pt. „Czy istnieją tradycyjne uprawnienia Prezydenta RP? Krytyka utrwalonej kategorii doktrynalnej". W swoim wystąpieniu dowodził, że kategorie „tradycyjnych uprawnień" czy „tradycyjnych kompetencji" prezydenta jako głowy państwa jest pojęciem – jak zaznaczył prelegent – niestety utrwalonym i dydaktycznie nośnym, ale zarazem historycznie nieprzekonującym, dogmatycznie nieostrym, a pod względem interpretacyjnym – potencjalnie niebezpiecznym. Podkreślał, że kategoria tzw. prerogatyw prezydenta jest trudna do utrzymania zarówno na gruncie historycznym, jak i z punktu widzenia metodologicznego, ale również jest niebezpieczna dla debaty publicznej i praktyki ustrojowej. Wskazywał, że taki sposób interpretacji sugeruje, że mają one szczególny rodowód, są silniej zakorzenione niż inne kompetencje prezydenckie, stanowią głębszy, swoisty rdzeń urzędu i że należy je postrzegać przez pryzmat ciągłości oraz tradycji, a nie wyłącznie przez pryzmat obowiązującej normy konstytucyjnej. Jest to o tyle niebezpieczne, że termin ten może wzmacniać przeświadczenie, iż prezydent republiki jest w jakimś sensie odpowiednikiem monarchy – nie tylko w wymiarze symbolicznym, ale również w sposobie rozumienia własnych kompetencji.

Ostatni referat trzeciej sesji plenarnej wygłosił **dr hab. Paweł Kuczma** (UZ), prezentując temat „Uprawnienia nominacyjne Prezydenta RP – notariusz czy monarcha?". W kontekście zagadnień omawianych podczas dwóch dni obrad podkreślił, że uprawnienia prezydenckie w zakresie nominacji nie są nieograniczone. Zaniechanie powoływania sędziów, wręczania nominacji generalskich, wstrzymywanie procedur nadawania tytułów profesorskich czy nieodbieranie przysięgi od sędziów Trybunału Konstytucyjnego wybranych przez Sejm nie mają umocowania w Konstytucji. Nawet gdyby w ostatnim momencie ujawniły się nadzwyczaj-

ne okoliczności, sytuacja ta miałaby charakter jednostkowy. Uzurpowanie sobie przez prezydenta kompetencji, których nie ma, stanowi naruszenie ustawy zasadniczej i powinno skutkować odpowiedzialnością konstytucyjną. Mankamentem rozwiązań przyjętych w Konstytucji jest wysoki próg 2/3 głosów Zgromadzenia Narodowego wymagany do pociągnięcia prezydenta do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu.

Trzecia sesja plenarna zakończyła się dyskusją moderowaną przez **prof. dr hab. Annę Młynarską-Sobaczewską** (INP PAN).

5. Czwarta sesja – debata

Podsumowanie konferencji stanowiła bardzo interesująca debata plenarna pt. „Model prezydentury – dokąd zmierzamy", którą otworzyli i moderowali wspólnie **prof. dr hab. Radosław Grabowski** z Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz **dr hab. Krzysztof Urbaniak** z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Uczestnicy konferencji dyskutowali o kierunku ewentualnych rozwiązań prawnych w razie podjęcia prac nad zmianą Konstytucji RP. Podkreślano, że w obecnych warunkach politycznych nie ma tzw. momentu konstytucyjnego. Nie wyklucza o jednak potrzeby przygotowania zaplecza eksperckiego w postaci badań naukowych na wypadek, gdyby zmiany konstytucji stały się możliwe z uwagi na ukształtowanie się odpowiedniej większości parlamentarnej, na co zwróciła uwagę m.in. **prof. dr hab. Anna Młynarska-Sobaczewska** (INP PAN). Z **kolei dr hab. Ryszard Balicki** (UWr) jeszcze raz podkreślił niespójność przyjętych rozwiązań prawnych w zakresie wyborów powszechnych z przyjętym parlamentarno-gabinetowym systemem rządów. **Dr hab. Tomasz Scheffler** (UWr) wskazywał natomiast na rozwiązania prawne przyjęte w innych państwach. Głos zabrała także **dr hab. Ksenia Kakareko** (UW), porównując system prawny do systemu informatycznego i podkreślając, że system bez dostatecznych zabezpieczeń przed użyciem wbrew własnej konstrukcji wcześniej czy później zostanie właśnie tak użyty. Zwróciła uwagę na istotny mechanizm: system parlamentarno-gabinetowy może być wykorzystywany nie w celu jego naprawy, lecz w celu coraz wyraźniejszego eksponowania jego niewydolności. To zaś otwiera drogę do budowania społecznego przyzwolenia na wzmacnianie pozycji prezydenta RP. Polega to na tym, że najpierw eksponuje się konflikt, blokadę i niewydolność wewnątrz egzekutywy, a następnie jako odpowiedź na kryzys przedstawia się propozycję silniejszej prezydentury. Ponadto podczas debaty wypowiedzieli się **dr hab. Joanna Kielin-Maziarz** (ALK), **dr hab. Sławomir Patyra** (UMCS), **prof. dr hab. Krzysztof Skotnicki** (UŁ), **dr hab. Marcin W. Wiszowaty** (UG), **prof. dr hab. Piotr Tuleja** (UJ), **dr hab. Michał Bartoszewicz** (UJD), **dr Grzegorz Chmielewski** (PANS), **dr Ilona Grądzka** (KUL). Jak celnie podsumował **dr hab. Lech Jamróz** (UwB) – referaty pierwszego dnia wskazywały raczej na mankamenty regulacji konstytucyjnej instytucji Prezydenta RP, zaś

drugiego dnia przeważyła zdecydowana krytyka praktyki ustrojowej i politycznej. Podczas ostatniej sesji obrad konferencyjnych wybrzmiały zasadnicze wątpliwości co do tego, czy istnieje obecnie moment konstytucyjny do zmiany ustawy zasadniczej. Jeżeli zaś taki moment nie istnije, to należy sięgać po środki prawne, które są przewidziane w konstytucji, tj. odpowiedzialność przed Trybunałem Stanu na naruszenie konstytucji lub ustaw. W przyszłości należałoby rozważyć model kanclerski z silnym rządem i funkcją reprezentacyjną Prezydenta. Niewątpliwie, jak podkreślali wszyscy prelegenci i dyskutanci, przekraczanie uprawnień i unikanie odpowiedzialności powinny skutkować przynajmniej zainicjowaniem procedury zmierzającej do pociągnięcia do odpowiedzialności osób sprawujących najwyższe stanowiska w państwie.

Sesja oraz konferencja zostały podsumowane, a jedną z konkluzji była konieczność respektowania konstytucji i odpowiedzialności za jej naruszenie przez wszystkie organy sprawujące władzę w Polsce. „Odpowiedzialność" i „rozliczalność" – oba te słowa odmieniano w toku obrad przez wszystkie przypadki.

Obrady zamknęły **dr hab. Monika Haczkowska** (UO) oraz **dr hab. Anna Frankiewicz-Bodynek** (UO), które raz jeszcze podziękowały wszystkim uczestnikom konferencji, paneli oraz zaproszonym gościom. Wyraziły jednocześnie nadzieję, że wymiana poglądów i doświadczeń przyczyni się do poprawy stanu wykonywania prawa przez konstytucyjne organy państwa.